

Memorandum pomiędzy EuRoPol Gazem a Gazpromem w sprawie możliwości budowy w Polsce odnogi gazociągu jamalskiego łączącej go z systemem gazociągów na Słowacji można analizować według rosyjskiego powiedzenia „i śmieszno, i straszno”. Jest ono jednak papierkiem lakmusowym zmieniających się relacji strategicznych w Europie. Musi zastanawiać, że ani eksperci, ani komentatorzy dominujących mediów, ani politycy tego nie zauważają i nadal postrzegają i analizują rzeczywistość według schematów, które się wyczerpały.

Śmieszno

Wszelkie umowy, w tym memoranda, w sprawach strategicznych, a do takich z pewnością należą dostawy gazu do Polski, są bardzo istotne i najwyższe władze państwowe nie tylko powinny o nich wiedzieć przed ich podpisaniem, ale je dogłębnie rozumieć. Tymczasem po ogłoszeniu podpisania memorandum zarówno władze, jak i wielu komentatorów oraz polityków zaczęło deprecjonować jego znaczenie, jakoby miał to być mało znaczący dokument, mimo że już wcześniej prezydent Rosji Władimir Putin wypowiadał się o jego strategicznej roli.

Po pierwsze: jeżeli Putin mówi, że coś planuje (np. budowę gazociągu Nord Stream), to z reguły nie rzuca słów na wiatr. Z pewnością także nie udziela wsparcia mało znaczącym dokumentom. Za tym stoi autorytet jego i Rosji.

Źródło: Uważam Rze. [Czytaj dalej...](#)

Leave this field empty if you're human: